



Odpowiedź prezydenta na apel w sprawie podjęcia działań mających zapewnić oszczędności

2023-03-03

Z uwagą wczytałem się w Pańskie propozycje dotyczące zaoszczędzenia pieniędzy w budżecie miasta i przekazania ich na funkcjonowanie komunikacji miejskiej.

Muszę na wstępie zaznaczyć, że podpisuję się pod każdym słowem z poniższego zdania: „Uważam, że mieszkańcy powinni mieć dostęp do dobrej i stabilnej komunikacji miejskiej, bo mobilność to jedna z podstawowych cech rozwoju miast, regionów czy państw”.

Słusznie Pan Przewodniczący zauważa, że w tegorocznym budżecie na zapewnienie funkcjonowania komunikacji miejskiej na dotychczasowym poziomie brakuje ok. 400 mln zł. Odnosząc się jednak do Pańskich propozycji chciałbym przekazać, iż:

- zlikwidowanie spółki Kraków5020 nie przyniesie spodziewanych przez Pana korzyści, ponieważ i tak ktoś będzie musiał realizować zadania tej spółki – zarządzać ICE Kraków, Pawilonem Wyspiańskiego, czy siecią informacji turystycznej. Powiem więcej, sam proces likwidacji spółki też pociągnie za sobą koszty.
- zawieszenie wydawania miejskiej gazety spowoduje konieczność zerwania umowy z drukarnią i narazi na poważne konsekwencje finansowe zarówno urząd, jak i krakowską drukarnię, która wygrała przetarg, przy czym oszczędność nie zbliży się nawet do miliona złotych, a przypominam, że Pan Wiceprzewodniczący szuka oszczędności rzędu 400 mln zł.
- sprzeciwiam się nazywaniu zakupu motorówki czy roweru fanaberiami władzy, ponieważ nie korzysta z nich „władza”, tylko szeregowi pracownicy, dla których to są narzędzia pracy. Zakup roweru do przewożenia materiałów promocyjnych to tańsze i bardziej ekologiczne rozwiązanie niż zakup samochodu. Motorówka służy pracownikom ZZM do wykonywania zadań, które zlecone firmom zewnętrznym byłyby znacznie droższe. Dodatkowo motorówka służy też policjantom komisariatu wodnego. Przy czym zarówno rezygnacja z zakupów typu motorówka za 200 tys. zł i rower na 30 tys. zł także nie zbliży nas do kwoty 400 mln zł oszczędności.
- jeżeli chodzi o oszczędności wynikające z zamawiania polskich produktów u lokalnych rzemieślników, to zgodziłbym się z ideą Pana Przewodniczącego, gdyby nie to, że nie jest do końca zgodna z Ustawą o zamówieniach publicznych. Po pierwsze przy realizacji zamówień publicznych kwestia najniższej ceny jest dla instytucji miejskich oczywistym priorytetem, podobnie jak obowiązek zachowania konkurencyjności. Pana propozycja każe mi zadać pytanie, dlaczego przez ostatnie lata partia rządząca, mimo głoszenia szczytnych haseł o wspieraniu polskich przedsiębiorców, nie zdecydowała się nie jakiegokolwiek zmiany w ustawie o zamówieniach publicznych, wprowadzające faktycznie preferencje dla polskiego biznesu. Przywołana przez Pana Przewodniczącego ławka z drewna egzotycznego była częścią NAJTAŃSZEJ oferty na realizację inwestycji na pl. Biskupim, co zostało potwierdzone przez komisję rewizyjną.
- zawsze podkreślam, że w magistracie i miejskich instytucjach pracują osoby o różnych podglądach, bo dla mnie najważniejsze jest ich wiedza, doświadczenie i to, co mają do zaoferowania miastu. Dlatego w sprawie „niepotrzebnych stanowisk” dla polityków i działaczy partyjnych z PO i PSL poproszę o doprecyzowanie, czy chodzi tylko o działaczy tych dwóch partii, czy Pański apel dotyczy także osób powiązanych z partią, którą Pan



**Magiczny
Kraków**

reprezentuje. Na marginesie chcę też dodać, że przynależność do partii politycznych jest w Polsce legalna, a konstytucja Rzeczypospolitej zabrania dyskryminacji obywateli w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny (wliczając w to przynależność do partii aktualnie opozycyjnych). Sugeruję też, by w obliczu regularnych doniesień medialnych w jaki sposób rządzący tym krajem obsadzają stanowiska w spółkach skarbu państwa i wszystkich państwowych instytucjach, nie nadużywał Pan „kadrowych” argumentów.

Panie Przewodniczący, po przeanalizowaniu Pańskich propozycji zaoszczędzenia w budżecie 400 mln zł na komunikację miejską, z przykrością muszę poinformować, że niestety nie uda się w zaproponowany przez Pana sposób osiągnąć oczekiwanej kwoty.

Roczny koszt funkcjonowania komunikacji miejskiej w Krakowie to około miliarda złotych. Dokładnie tyle samo Kraków stracił tylko w tym roku na reformach podatkowych wprowadzonych przez rządzących w latach 2019-2022. Rekompensata w wysokości 250 mln zł w ramach Polskiego Ładu, może poprawia rządowi humor, ale praktycznie nie rozwiązuje żadnych problemów samorządu. Rozumiem, że reforma podatków dla części obywateli jest korzystna, ale jej skutki na poziomie miasta uderzają we wszystkich niezależnie od ich podglądów politycznych. Gdyby ktoś w Warszawie kilka temu wziął to pod uwagę, to teraz nie musielibyśmy „szukać” pieniędzy ani na komunikację miejską i na wiele innych działań, które są ważne dla mieszkańców naszego miasta.

Jacek Majchrowski

Prezydent Miasta Krakowa